

OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ MAJĄ PRAWO DO OCHRONY ZDROWIA ORAZ DO POMOCY W RAZIE CHOROBY LUB NIEZDOLNOŚCI DO PRACY.
(z projektu Konstytucji)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! CENA 15 gr

Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
ROK IV, Nr 123 (909) KIELCE PIĄTEK, 23 MAJA 1952 R.

25 CZERWCA

dnem solidarności międzynarodowej z bohaterskim NARODEM KOREAŃSKIM

WIEN (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała apel do mas pracujących całego świata, wzywający do proklamowania dnia 25 czerwca br. dnem solidarności międzynarodowej z bohaterskim narodem koreańskim, Dniem Obrony Pokoju.

W dniu tym — stwierdza apel — mijają dwa lata od chwili, gdy imperialiści amerykańscy napadli nękaniem na Koreę.
Apel podkreśla, że w dniu 25 czerwca miały również druga rocznica od dnia, gdy naród koreański stawiał bohaterski opór wobec najeźdźców amerykańskich. W dniu tym masy pracujące całego świata uczczą bohaterski opór swych braci i sióstr w Korei, opór, skazujący na fiasko agresję imperialistyczną. Naród koreański broniąc swej ojczyzny przy pomocy walecznych ochotników chińskich dał przykład niezłomnego bohaterstwa w walce z agresją.
Podkreślając, że agresorzy amerykańscy stosują w Korei i w północno-wschodnich Chinach broń bakteriologiczną, SFZZ kategorycznie potępia te zbrodnie. SFZZ wyraża przekonanie, że w dniu 25 czerwca masy pracujące całego świata zademonstrują swą całkowitą solidarność z narodem koreańskim i chińskim oraz ponownie wyrażą kategoryczny protest przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej.

Chłopi Kieleccy realizują plan dostaw trzody chlewnej

Jak wynika z ostatnich meldunków o przebiegu planowanych dostaw trzody chlewnej przez rolników objętych obowiązkiem sprzedaży żywca dla państwa, w ubiegłym miesiącu większość powiatów Kieleccyzy wykonała swoje plany miesięczne.
Przoduje powiat Kielec — 132,1 proc., Starachowice — 123,4 proc., Opoczno — 125,5 proc. Na ostatnich miesiącach wiodą się: Radom — 95,5 proc., Sandomierz — 95,5 proc., Włoszczowa — 99,2 proc.
Dzienny plan dostaw trzody chlewnej z 21 maja br. powiat Pińczów wykonał w 101 procentach, a powiaty: Jedrzeń i Końskie — w 100 procentach. Na ostatnim miejscu znalazły się w tym dniu powiaty: Włoszczowa, Koźminek, Opatów i Sandomierz, które planu nie wykonały.

Czas dzielący budowniczych »Wierzbicy« od Złotu Młodych Przodowników zmienia się w gorące dni szlachetnego współzawodnictwa

Zobowiązania podejmowane przez brygady produkcyjne na budowie wierzbickiej cementowni rodzą się — tak samo jak w innych zakładach pracy — z miłości do ludowej ojczyzny, z miłości, którą robotnicy wyrażają czynem. Różnią się one jedynie tym, że są krótkookresowe, jedno lub kilkudniowe, w zależności od tego, na jak długi okres przewidziane jest konkretne dla danej brygady zadanie.
Zobowiązania podejmowane są codziennie — codziennie przodujące brygady skracają czas przewidziany na wykonanie powierzonych robót — codziennie meldują o swych sukcesach.



Przodujący kierownik oddziału budowy w cementowni „Wierzbica”, technik ZMP-owiec Edward Janusiewicz. Za osiągnięcia w dobrym kierowaniu budową komór kurzowych nagrodzony został „Dyplomem Uznania”.
Tow. Janusiewicz wraz z całym kolektywem robotników, majstrów i brygadzystów, zobowiązał się dla uczczenia Złotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej wykonać wszystkie roboty na komorach kurzowych na 2 dni przed terminem.

Zbliża się dzień 22 lipca, rocznica Manifestu PKWN, a zarazem dzień Złotu Młodych Przodowników.

Aby godnie przywitać ten dzień, robotnicy we wszystkich zakładach pracy, fabrykach, hutach, na budowach — pracują lepiej, wydajniej, szybciej. Wzmagają wydajność młodzież, aby swą pracą zdobyć sobie prawo uczestnictwa w Złocie.

Na masowce, która odbyła się na budowie wierzbickiej cementowni w dniu 20 br., zwołanej w celu zapoznania kolektywu z wynikami realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia rocznicy urodzin tow. Bieruta i święta 1 Maja, oraz w celu mobilizacji do podejmowania dalszych zobowiązań — sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Ogórek powiedział:
„W realizacji zobowiązań podejmowanych dla uczczenia rocznicy urodzin tow. Bieruta i święta 1 Maja wyróżniły się 33 brygady produkcyjne. Ofiarnie pracowały brygady tow. ROŻAŁSKIEGO, KALUGI, JANCA, MAJSTRAKA, młodzieżowe

Węgierscy prawnicy potępiają bestialstwo żołdaków USA w Korei

BUDAPEST. W związku z wypadkami na wyspie Koźmin, Związek Węgierskich Prawników - Demokratów wyświadczył do sekretarza generalnego ONZ depesze, w której domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych niezwłocznie położyła kres bestialskiemu terrorowi, jaki stosują Stany Zjednoczone wobec jeńców koreańskich i chińskich.

Stanisława Skrzeka zobowiązuje się wykonać szalowanie ścian między słupami na osi „Z” w ilości 1200 m² w ciągu 500 rob. godz., czyli skrócić przewidziany czas pracy o 316 rob.-godzin.

Brygada murarzy Stefana Siwinińskiego zobowiązuje się wykonać tynki na stropie betonowym w ciągu 48 rob.-godzin czyli o 16 rob.-godzin przed terminem.

Brygada murarzy tow. Jana Golebińskiego zobowiązuje się ułożyć dach nad galerią Nr. 1 w ciągu 42 rob.-godz. czyli o 120 rob. godz. wcześniej.

Brygada młodzieżowa tow. JÓZEFA TUSINA zobowiązuje się zwiększyć wydajność przy odpawianiu ziemi (z dwoma przerzutami) z 16 m³ na 21 m³.

Brygada ciesielska tow. Józefa Radomskiego zobowiązuje się wykonać rusztowania wieńskie wzdłuż basenu szlamowego o powierzchni 720 m² oraz zaślepić 90 m² pomostów w ciągu 179 rob. godz. czyli o 48 rob. godz. wcześniej.

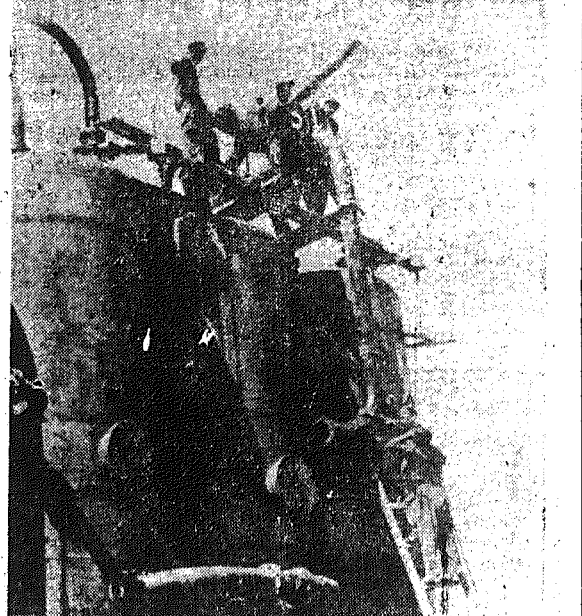
Brygada betoniarska tow. Tarabaszki zobowiązuje się codziennie wykonywać 11 m³

Brygada murarska tow. Kundysza Mariana zobowiązuje się wykonać 135 m² tynków wodoszczelnych na budowie basenów szlamowych w ciągu 90 rob. godz. czyli o 52 rob.-godzin wcześniej.

Brygada ciesielska tow. Jana Lecha zobowiązuje się wykonać w ciągu 120 rob. godz. 200 m² rusztowań o dwu rzędach stojaków i 36 m² pomostów, czyli skrócić przewidziany czas pracy o 56 rob. godz.

Brygada ciesielska tow. Jana Grzyby zobowiązuje się wykonywać 270 proc. normy.
(Dokończenie na str. 2-cj)

tow. tow. TUSINA, GOŁĘBIOWSKIEGO, ZIETKÓWNY i wiele, wiele innych. Towarzystwo ci pokazał swą pracę jak droga — jest budowa cementowni — jak droga jest im ludowa ojczyzna...
„Obecnie zbliża się 8 rocznica ogłoszenia Manifestu PKWN oraz Złot Młodych Przodowników. Jesteśmy pewni, że ofiarni budowniczy cementowni i tym razem wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym uczczą ten historyczny dzień.”
Słowa tow. Ogórka zebrani na masowce przyjęli gorącymi oklaskami. Okrzyki na cześć tow. Bieruta, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Stalina oraz na cześć przodowników pracy długo rozbrzmiewały w zapelnionej po brzegi świetlicy.



Brygada tow. Sobieraja przy montażu rurociągu na budowie „Wierzbicy”. Fot. A. Banduch

Entuzjazm ten wzmógł się jeszcze, gdy poszczególne brygady zaczęły meldować o podejmowanych zobowiązaniach.

Brygady ciesielskie. tow. tow. Turczyńska, Stąpora, Siemińskiego, zbrojarska — tow. Siłka, ziemno-betonarskie: tow. tow. Kotulaka, Wójcika, Dzika, Hajduka, Kępy i Bieleckiego, majstrów tow. tow. Babiński, Jenek i Kozmarowski oraz kierownik tow. Janusiewicz, pracujący na budowie komór kurzowych — zobowiązują się dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN oraz Złotu Młodych Przodowników wykonać wszystkie roboty na budowie komór kurzowych o 2 dni wcześniej.

Brygada murarska tow. Józefa Janca postanowiła wykonać po 150 m² tynku dziennie. Brygada ciesielska tow. Franciszka Pyka zobowiązuje się wykonać 140 m² rusztowań, 160 m² pomostu oraz rozebrać 120 m² rusztowań w ciągu 84 rob. godz. czyli o 12 rob. godz. wcześniej.

Brygada betoniarska tow. Jana Ziółńskiego zobowiązuje się ułożyć 25 m³ betonu w ciągu 80 rob.-godzin czyli o 32 rob. godz. wcześniej oraz w dalszym ciągu pracować w takim tempie.
Brygada ciesielska tow.

LUDNOŚĆ NRD łączy nierozdzielnie obronę swych zdobyczy demokratycznych z walką o pokój i przywrócenie jedności ojczyzny

Odezwa Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). RADA NARODOWA FRONTU NARODOWEGO NIEMIEC DEMOKRATYCZNYCH UCHWAŁIŁA NA POSIEDZENIU DNIA 21 MAJ. ODEZWĘ DO NARODU NIEMIECKIEGO W SPRAWIE ZADAŃ STOJĄCYCH OBECNIE PRZED WSZYSTKIMI PATRIOTAMI NIEMIECKIMI. W ODEZWIE CZYTAMY:

„W siedem lat po klęsce reżimu hitlerowskiego, po rozlaniu morza krwi i łez podczas drugiej wojny światowej, w obliczu ruin naszych miast — ośmieliła się Adenauer pchać Niemcy z obcego naku ponownie na drogę awantur wojennych. Łamiąc zasady demokracji, traktując konstytucję jak świstek papieru, deptać brutalnie wolę narodu, rozstrzelująco mijałych pokój Niemców, chce on za wszelką cenę podpisać wojenny „układ ogólny”, aby przekształcić Niemcy Zachodnie w poligon, w bazę wypadową i główną arenę wojny amerykańskiej.

Na rozkaz obcy Adenauer chce rozszarpać ostatecznie na dwie części naszą wspólną ukończoną ojczyznę. Pragnie on przywrócić władzę dawnym ciemiężcom Niemiec, magnatom przemysłowym, bankierom i junkrom, którzy po dwukroć wtarli Niemcy w ołchian katastrofy, a nasz naród — w straszliwe nieszczęście. Pragnie on, by general-truciciel Ridgway, który spiął mi swe imię w Korei wieczną hańbą rozpętania wojny bakteriologicznej, stał się generalnym gubernatorem Niemiec Zachodnich, jako kolonii amerykańskiego imperializmu. Pragnie on wziąć udział w rea-

lizacji szaleńczego celu, głoszonoego przez Halsteina — agresji „aż po Ural”, pragnie rozpoznać morderczą, bratobójczą wojnę Niemców przeciw Niemcom.

Istnieje jednak droga, która poprzez wspólne porozumienie między Niemcami prowadzi do pokoju dla Niemiec i dla całego świata.

Rząd radziecki w notach z 10 marca i 9 kwietnia dał nie zbity dowód, że występuje na rzecz natychmiastowych wolnych wyborów ogólnych — niemieckich pod kontrolą czterech mocarstw oraz na rzecz zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami. Związek Radziecki zapewnia Niemcom na tej drodze suwerenność, niezawisłość, narodość, swobody demokratyczne i szczęśliwe życie w pokoju.

Ostatnia odpowiedź mocarstw zachodnich znów odrzuciła te jasne, konkretne i odpowiadające prawdziwym narodowym interesom narodu niemieckiego propozycje Związku Radzieckiego. Imperialiści amerykańscy pragną koalicji wojennej, chcą przekształcić Niemcy w kolonię, chcą rozbić Niemiec, dać bezczelnie i cynicznie do rozpętania wojny amerykańskiej na ziemi niemieckiej.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej dowiedziała, że łączy nierozdzielnie obronę swych zdobyczy demokratycznych, zbrojną obronę swego ojczystego kraju ze zdecydowaną i niezłomną walką o pokój i o przywrócenie jedności naszej ukończanej ojczyzny!

PATRIOCI NIEMIECCY W NIEMIECKIEJ REPUBLICIE DEMOKRATYCZNEJ!

Właśnie w tej krytycznej dla Niemiec chwili wszyscy obywatele naszej Republiki muszą zdać sobie sprawę z obywatelskiej odpowiedzialności za obronę jej ustroju demokratycznego, za ochronę swych kładow pracy, swych domów i życia, za ochronę swojej Republiki — pierwszego państwa pokojowego w dziejach Niemiec.

W tym celu ludność w naszej Niemieckiej Republice Demokratycznej musi utworzyć swe własne, narodowe siły zbrojne i oddać je pod dowództwo swych najlepszych synów! Te narodowe siły zbrojne będą służyły jedynie sprawie pokoju, jedynie obro-

nie ojczystego kraju i jedności narodu — w ich szeregach nie będzie miejsca dla militarizmu i nacjonalizmu.

PATRIOCI NIEMIECCY W NIEMIECZACH ZACHODNICH!

Zbrodnia Adenauera pociągnęła za sobą bezpośrednią konsekwencją obrony Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Narodowi niemieckiemu musi jednak udać się, dzięki wspólnej walce, udaremnienie planów Adenauera, by droga pokojowego porozumienia doprowadziła do zawarcia traktatu pokojowego z jednolitymi, niezależnymi Niemcami.

(Dokończenie na str. 2-cj)

Z całego świata

BERLIN. Na III Niemieckim Kongresie Pisarzy, który rozpoczął obrady w Berlinie przybyła delegacja literatów polskich w osobach Leona Kruczkowskiego i Romana Karsta. Na berlińskim Dworcu Wschodnim witali goście polskich przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD i reprezentanci Niemieckiego Związku Literatów.

MOSKWA. Agencja TASS podaje, że poziom Morza Cymbalskiego — potężnego rezerwuaru wodnego, na trasie wołańsko — dońskiego szlaku wodnego, podniósł się do 2 m. Morze rozlało się już na obszarze 1.400 km kw.

MOSKWA. Agencja TASS podaje z Tokio:

Na posiedzeniu przedstawicieli Rady Generalnej japońskich związków zawodowych i komitetu walki z rewizją ustawodawstwa pracy postanowiono w dniach 4 i 5 czerwca br. przeprowadzić trzeci powszechny strajk protestacyjny przeciwko reakcyjnym projektom ustaw.

SZTOKHOLM. Prasa szwedzka donosi z Rejkiawiku, że Stany Zjednoczone zamierzają rozszerzyć sieć swych baz wojskowych w Islandii.

Oprócz Keflawiku z jego wielkimi lotniskami dowództwo amerykańskie postanowiło okupować rejon wokół bazy morskiej Walfjord, a także rejon w bezpośrednim sąsiedztwie Rejkiawiku.

Już w sobotę

rozpoczynamy druk powieści o towarzyszu JÓZEFIE KRZOSIE, płomiennym rewolucjonście ze Starachowic, zamordowanym w 1922 roku przez granatową policję.

Powieść ta, pt.:
»BLIŻEJ ŚWITU«
pióra ANNY WYSZNAKIEJ

mówi o bohaterskich tradycjach klasy robotniczej Starachowic, w walce o swoje narodowe i społeczne wyzwolenie. Towarzysz JÓZEF KRZOS — bohaterski robotnik — komunista walczył o to, co dzisiaj klasa robotnicza Starachowic w swym codziennym trudzie zwycięsko realizuje.

Towarzysze ze Starachowic!

Monterzy, tokarze, wielkopiecownicy i formierze! Chłopcy i dziewczęta — opanowujący coraz lepiej nowoczesną technikę budowy samochodów! Przewodnicy pracy i nowatorzy! Czytajcie uważnie powieść »BLIŻEJ ŚWITU«, uczcie się żyć, pracować i walczyć tak, jak żył, pracował i walczył komunista tow. JÓZEF KRZOS.

Z dyskusji na plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR W KIELCACH

Tow. Starewicz —

kierownik Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR

Uchwała Grudniowa — drogowskazem w pracy organizacji partyjnych

Szybkie tempo budownictwa socjalizmu, zaostrejając się opór wroga klasowego w mieście i na wsi, starającego się zakłócić twórczy wysiłek narodu — stawia przed naszymi organizacjami wciąż nowe i coraz trudniejsze zadania, stawia przed członkami partii coraz większe wymagania.

W toku prowadzonych przez partię wielkich akcji partyjnych i gospodarczych, ujawniły się w szeregu organizacji partyjnych woj. kieleckiego poważne zaniedbania w pracy masowo-politycznej, organicyzacyjnej i wychowawczej.

Uchwała KC PZPR z grudnia 1951 r. wskazuje na sposoby usunięcia tych niedociągnięć, na sposoby podniesienia pracy masowo-politycznej, organizacyjnej i wychowawczej na wyższy poziom.

Organizacja partyjna woj. kieleckiego zdobyła już wiele doświadczenia w realizacji Uchwały Grudniowej KC. Ale w pracy tej, jak wykazał przebieg dyskusji, dała się zauważyć w pierwszym okresie realizacji Uchwały pewna akcyjność.

Realizacja Uchwały związana jest nierozłącznie z pracą polityczną mającą na celu aktywizację członków i kandydatów partii, podnoszenie ich poziomu ideologicznego, umacnianie więzi z bezpartyjnymi, wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dlatego też wykonując wskazania Uchwały Grudniowej, oczyszczając szeregi partii z elementów wrogich i przypadkowych, dbając o jej wzrost i rozbudowę, trzeba stale pamiętać, że nie jest to akcja jednorazowa, ale praca stała, nierozłączna w toku całej pracy partyjnej.

Prowadząc ją, wzmagając pracę uświadamiającą wśród członków i kandydatów naszej partii, wśród aktywu bezpartyjnego, trzeba aktywnie wychowywać, przekonywać, trzeba wskazywać na szerokie, niespotykane w historii naszego narodu perspektywy rozwojowe naszego kraju, na wielkie osiągnięcia mas pracujących w budowie wolnej, niezależnej, socjalistycznej Polski.

Wskazując na te wielkie sukcesy naszej gospodarki na rodowej, osiągnięte dzięki konsekwentnej realizacji wskazań naszej partii — opierania się na ścisłym sojuszu robotniczo-chłopskim trzeba, by członkowie partii prowadzili szczególnie na wsi, wśród bezpartyjnych chłopów pracę uświadamiającą, wskazując im, że sojusz ten jest obopólny, że przed chłopstwem stoją zadania wywiązania się ze wszystkich obowiązków wobec państwa, podnoszenia produkcji rolnej, podciągnięcia rolnictwa, na wyższy, nadążający za rozwojem przemysłu, poziom.

Nowe spółdzielnie produkcyjne powstające w woj. kieleckim są niewątpliwym wynikiem wyjątkowej pracy politycznej organizacji partyjnych na wsi. Są również wynikiem wzmocnienia aktywności tych organizacji realizujących w codziennej pracy Uchwałę Grudniową KC.

Tow. Króz — sekretarz KW PZPR

Szkolenie partyjne — jednym z głównych warunków słusznej realizacji Uchwały Grudniowej KC

Fakt, że w organizacji partyjnej woj. kieleckiego jest jeszcze b. poważna liczba kandydatów partii ze stażem powyżej 1 roku tak w miastach jak i na wsi, świadczy o prowadzeniu niedostatecznej pracy polityczno-uświadamiającej przez organizacje partyjne wśród tych kandydatów. Rzecz oczywista, że sprawa podnoszenia poziomu ideologicznego kandydatów — to przede wszystkim obok pracy agitatorów, poleceń partyjnych, kontroli wykonania tych poleceń, sprawa objęcia szkoleniem partyjnym kandydatów.

Realizując Uchwałę Grudniową, oczyszczając z bolszewickiej czupki szeregi naszych organizacji, nie wolno zapominać o zabezpieczeniu stałego i systematycznego wzrostu partii, o konieczności politycznej pracy wśród członków i kandydatów partii, nie wolno zaniedbywać kandydatów, którzy winni podnosić swój poziom polityczny pod czujną opieką organizacji partyjnej.

I o, przodujący w szkoleniu partyjnym, wyróżniający się pracą zawodową i społeczną kandydaci, oraz wyróżniający się w produkcji i pracy społecznej bezpartyjni, objęci szkoleniem — to przyszli członkowie i kandydaci partii.

A przecież nie wszystkie jeszcze komitety partyjne w naszym województwie doceniają zagadnienie prowadzenia na właściwym poziomie szkolenia, jako jednego z warunków słusznej realizacji Uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii.

Są takie powiaty, jak np. pińczowski, gdzie kilkanaście kursów partyjnych, na skutek niedostatecznej kontroli ze strony Komitetu Powiatowego jak i komitetów gminnych, rozpadło się. Są też i takie powiaty, jak szarzowski i sandzierski, w których kilkanaście kursów pomimo zaplanowania i realnych możliwości zorganizowania, nie uruchomiono. Są również i inne powiaty, w których wiele gromadzkich organizacji partyjnych nie ma kursów partyjnych. Toteż w organiza-

ciach tych realizacja Uchwały Grudniowej z racji niskiego poziomu uświadamienia członków, nie przebiega właściwie, często towarzyszącym tym brak siły, by wykluczyć z partii za maskowanego wroga, nie potrafią po bolszewicku ocenić pracy wszystkich członków swojej organizacji i wyciągnąć właściwych wniosków. Kandydaci z tych organizacji nie podnoszą swojego poziomu ideologicznego, i nie biorąc częstokroć żadnego udziału w życiu organizacji partyjnej, nie mając żadnych funkcji i nie otrzymując poleceń partyjnych, często ulegają wrogiej plotce i miast zajmować właściwe bojowe stanowisko, staczą się na wrogie pozycje.

W wielu powiatach naszego województwa powstają nowe spółdzielnie produkcyjne. Ale w gromadach tych organizacje partyjne poprzez szkolenie ideologiczne, poprzez prowadzenie szerokiej pracy uświadamiającej wśród członków partii, jak również wśród chłopów bezpartyjnych, potrafiły, realizując Uchwałę Grudniową, nie tylko wzmocnić autorytet organizacji partyjnej wśród bezpartyjnych, ale zachęcić wielu spośród nich do udziału w zespolonym gospodarowaniu.

Tow. Kujda — sekretarz KW PZPR

Poznać dogłębniej Uchwałę Grudniową KC

Przenosząc treść Uchwały KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii do członków organizacji partyjnych naszego województwa, niektóre komitety partyjne nie dopilnowały, szczególnie na terenie wiejskim, by Uchwała ta dotarła do wszystkich organizacji partyjnych. Np. na plenarnym posiedzeniu Komitetu Powiatowego w Koźleńcach, po święconym omawianiu realizacji Uchwały Grudniowej, jeden z sekretarzy KG stwierdził, że nie zna dokładnie treści tej Uchwały i rzecz oczywista nie mógł jej realizować.

Obok tego oczywistego niedociągnięcia, braku kontroli ze strony komitetów partyjnych zdarzały się wypadki, że niedostatecznie poinformowani towarzysze zastępowali pracę masowo-polityczną, uświadamiającą przy realizacji Uchwały, mechanicznym skreślaniem z listy kandydatów partii, towarzyszy mających dłuższy staż niż rok staż partyjny. Najczęściej w tych organizacjach partyjnych, pozbawionych opieki komitetów powiatowych i gminnych egzekutywy nie otaczają opieką kandydatów partii, nie dają im konkretnych poleceń, nie kontrolują wykonania tych prac.

Również praca agitatorów, jak i kursy szkolenia partyjnego nie stoją na odpowied-

ności, co jest też m. in. przyczyną tego, że nie podnosi się poziomu uświadamienia kandydatów.

Realizując Uchwałę Grudniową i nakreślone przez komitety partyjne długookresowe plany rozbudowy organizacji partyjnych, należy, aby organizacje partyjne otoczyły szczególną opieką kandydatów partii, a przede wszystkim tych, którzy mają poza sobą kilka lat stażu partyjnego, opieką polegającą przede wszystkim na objęciu ich szkoleniem ideologicznym, na wciągnięciu do aktywnej pracy organizacji partyjnej.

Gdy próby ich uaktywnienia nie dadzą pozytywnych wyników, gdy kandydat nie zasługuje ani wynikami swej pracy zawodowo-społecznej, ani swą postawą moralno-polityczną na przyjęcie go w poczet członków partii, organicyzacja partyjna winna go skreślić.

Uchwała Grudniowa KC szczególnie mocno podkreśla znaczenie pracy masowo-politycznej z członkami i kandydatami partii oraz z przodującym aktywnym bezpartyjnym, dlatego też realizując ją, oczyszczając szeregi partii z elementów wrogich i przypadkowych organizacji partyjnych naszego województwa, musimy jeszcze bardziej wzmocnić pracę masowo-polityczną.

Tow. Stawiński —

sekretarz KF huty „Ostrowiec“

Wzmocniła się nasza organizacja partyjna

Realizując Uchwałę Grudniową KC w sprawie wzrostu i regulowania składu partii, w naszej organizacji partyjnej w hucie „Ostrowiec“ wykluczaliśmy 74 członków partii i skreśliliśmy z listy 51 kandydatów. Śledząc bacznie przebieg wprowadzania w życie Uchwały Grudniowej przez oddziałowe organizacje partyjne, KF stwierdził, że np. towarzysty z oddziałowych organizacji partyjnych na martenach i wielkim piecu niewłaściwie zrozumieli wskazania Uchwały i analizując postawę poszczególnych członków i kandydatów tej organizacji opierali wybrane o nich oceny tylko o to, czy placą oni składki, czy też nie.

Po egzekutywie KF, na której omawialiśmy wyniki realizacji Uchwały przez naszą organizację partyjną, zwróciliśmy towarzyszom uwagę na to, że przeglądając szeregi oddziałowych organizacji partyjnych, trzeba widzieć przede wszystkim postawę polityczną członka czy kandydata partii, jego stosunek do pracy zawodowej. Na martenach i wielkim piecu plany nie były wykonywane i właśnie w tych organizacjach partyjnych towarzysze analizując powtórnie w świetle Uchwały Grudniowej KC skład organizacji wykryli tych, którzy się wkradli do partii, by w niej prowadzić rozbijacką robotę, by hamować produkcję, i tak wykluczono Ziółka, Maja, Baka, Skwirskiego i innych ludzi, którzy swoim postępowaniem, sianiem wrogiej plotki, świadomie utrudniali rozwój współzawodniczą pracy, utrudniali wykonanie planów.

Realizacja Uchwały Grudniowej przez te organizacje oddziałowe spowodowała znaczny wzrost dyscypliny partyjnej, a tym samym mocniejsze oddziaływanie członków partii na bezpartyjnych, co w wyniku dało to, że zmniejszyla się na martenach i wielkim piecu absencja i plany miesięczne są wykonywane.

Ogólnie w całej naszej organizacji partyjnej w hucie Uchwałę Grudniową KC poważnie zmobilizowała członków i kandydatów partii, wzmogła ich poczucie odpowiedzialności za produkcję, podniosła pracę polityczną wśród całej załogi. Najlepszym tego przykładem jest fakt, że liczba przodowników pracy wzrosła od stycznia br. o 250 ludzi.

Tow. Stanisław Pawlak —

I sekretarz KW PZPR

Uchwała Grudniowa winna być abecadłem dla każdego kierownika politycznego

Podsumowując dyskusję na Plenum tow. Pawlak powiedział m. in.:

Wiele mówimy o Uchwale Grudniowej i wiele o niej mówić będziemy. Mówić o niej będziemy tak długo, dopóki wszystkie jej wskazania nie będą przez nas wykonane.

Organizacje partyjne naszego województwa są jeszcze w dużej mierze organizacjami mocno zaściankowymi, ludźmi obcymi i przypadkowymi, stanowiącymi dla partii szkodziw. W dyskusji zabierali głos towarzysze — Przędziecki, Topór, Cybula i inni, którzy wykazywali jak to oczyszczanie się organizacji partyjnych ich terenów z ludzi obcych i przypadkowych wzmocniło te organizacje.

Tow. Stawiński, sekretarz organizacji partyjnej huty „Ostrowiec“, wie chyba najlepiej, jak to było u niego w hucie, że w tych miejscach, gdzie plany nie były wykonywane, — tam zarządcy śledzili wróg klasowy, często nawet zamaskowany legitymacją kandydacką czy członkowską. I tam na martenach trudno było dobrać się, by plany były wykonywane, czy o to, aby na walcowni

nie było awarii. A jednocześnie w hucie „Ostrowiec“ znajdują się bezpartyjni, którzy mówią, że wierzą teraz partii, że chcą razem z członkami partii chodzić na szkolenie partyjne.

Uchwała Grudniowa nie była jednak w pełni przeniesiona na organizacje partyjne naszego województwa. Nie też dziwnego że nie była ona w pełni realizowana.

Partia nasza oczyszcza się z elementów niezdrowych, obcych i szkodliwych. Dzięki temu partia nasza wzmacnia się. Na bazie wykluczenia z partii ludzi nie nadających się do jej szeregów, na bazie przyjmowania ludzi zasługujących na miano członka partii, chcemy stworzyć taką partię, która będzie promieniowała na swoje otoczenie. Taką partię chcemy widzieć.

Jesteśmy partią nowego typu. Stąd też stale wzmacnianie partii wymaga od nas stałego i konsekwentnego realizowania wytycznych Uchwały Grudniowej. Wzrost siły naszej partii, to szybszy wzrost naszej siły politycznej. Bez stale wzmacniającej się siły naszej partii — nie będzie

Tow. Głowa — sekretarz KG w Kazimierzy Wielkiej

Podniosła się na wyższy poziom świadomość członków naszej organizacji partyjnej

Organizacje partyjne w naszej gminie przystąpiły do wyborów nowych władz organizacji, uzbrojone w Uchwałę Grudniową KC. Wielu towarzyszy po zaznajomieniu się z treścią Uchwały znacznie uaktywniło się, co m. in. znalazło swój wyraz w dyskusjach na zebraniach wyborczych. Wielu z nich zalegających od wielu miesięcy, a nawet roku, z opłatą składek partyjnych zrozumiało, że regularne opłacanie składek, to również dowód stosunku do partii. Toteż prawie wszyscy ci towarzysze po zaznajomieniu się z Uchwałą uregulowali w 100 procentach zaległości. Same wybory w 14 podsta-

wowych organizacjach partyjnych nacechowane były wzmogłą czujnością, zaostrejając jeszcze Uchwałę KC. Wybrano też 7-miu nowych sekretarzy po szczegółowym przeanalizowaniu ich postawy partyjnej i społecznej.

Uchwała Grudniowa ubojawiała np. organizację partyjną w Słonowicach, podniosła na wyższy poziom świadomość członków tej organizacji. Skup złoza w tej gromadzie szedł opornie. Byli i tacy chłopcy — członkowie partii, którzy ociągali się z oddawaniem zboża. Gdy jednak zaznajomili się z treścią Uchwały Grudniowej, zboże oddawali i porowali się rok pracy uświadamiającej

wśród bezpartyjnych chłopów z takim wynikiem, że gromada ta w niedługim czasie odstawiła w 100 proc. należne państwu zboże.

Tow. Przędziecki —

sekretarz KP w Jędrzejowie

Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne

Uchwała Grudniowa KC pomogła naszym organizacjom partyjnym w umacnianiu istniejących spółdzielni produkcyjnych, pomogła również w pracy nad popularyzowaniem spółdzielczości produkcyjnej.

To, że organizacje partyjne w gromadach i istniejących spółdzielniach produkcyjnych oczyściły się od wrogów i nie robów wzmocniło autorytet tych organizacji. Zwiększyło się zaufanie do partii wśród bezpartyjnych chłopów i spowodowało powstanie w 6 gromadach nowych grup kandydatkich.

W spółdzielni produkcyjnej w Przyłączku towarzysze usunęli z organizacji partyjnej ludzi, którzy starali się utrudnić pracę spółdzielni, którzy rozpowszechniając wrogą, fałszywą plotkę starali się umniejszyć wyniki pracy spółdzielców. Wiśń o dokonaniu usunięcia z partii szybko dotarła do okolicznych i dalszych gromad i wywołała zadowolenie wśród bezpartyjnych chłopów śledzących z zainteresowaniem i sympatią rozwój spółdzielni. M. in. w wyniku tego, w powiecie naszym powstało 5 nowych komitetów założycielskich.

W okresie od stycznia br. powstały w naszym powiecie, dzięki wzmocnionej pracy uświadamiającej wśród bezpartyjnych chłopów, prowadzonej przez wzmocnione realizację Uchwały Grudniowej organizacje partyjne, 4 spółdzielnie produkcyjne.

Jesteśmy województwem

Ramię w ramię z klasą robotniczą WSZYSCY DO WALKI Z ALKOHOLIZMEM

Wielki Czyn, jakim były zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja, był czynem całego narodu. Obok robotników i pracującego chłopstwa, podjęła zobowiązania i wykonała je nasza inteligencja, nasi naukowcy, nasi nauczyciele i lekarze, zwłaszcza zaś inteligencja techniczna, inżynierowie i technicy. Udział inteligencji

Z postępów wiedzy rolniczej (Najnowsze metody niszczenia chwastów)

Nieraz widzi się na polu schylone lub klęczące kobiety, zajęte pieleniem chwastów. Jest to najcięższa praca w rolnictwie. Kilka arów wypłoniętego pola — oto cały rezultat codziennej, męczącej pracy.

Agrotechnika w sojuszu z chemią i biologią znalazła lepsze i wydajniejsze sposoby tępienia chwastów. Metoda chemicznego pielenia chwastów, zrodziła się już dawno. Polega ona na spryskiwaniu lub opylaniu środka mchemizmy pól obsianych zbożem. Środki chemiczne niszczą radykalnie zwłaszcza chwasty dwuliścienne, jak ognica, gorczyca itp. Zasadniczym brakiem wspomnianych środków chemicznych jest to, że są one skuteczne tylko wtedy, gdy używa się je kilkakrotnie i to w bardzo dużych ilościach. Poza tym wiele chwastów, jak na przykład owsik, perz, zupełnie im nie ulegają.

Toteż uczeni pracowali nad wynalezieniem lepszych i skuteczniejszych metod pielenia chwastów. Najnowszym sposobem tępienia chwastów w zbożu jest tzw. metoda hormonalna.

Hormony są to specyficzne substancje chemiczne, wytwarzane przez niektóre narządy roślin lub zwierząt. Mają one zdolność regulowania wzrostu organizmu. Niektóre hormony, względnie substancje do nich podobne, udało się wytworzyć w sposób sztuczny. Charakterystyczną cechą hormonów jest to, że mogą one już działając przy znikomym stężeniu (0,01%). Hormony działają bardzo korzystnie na rośliny przyspieszając się do rozwoju ich korzeni i przyspieszenia wzrostu. Przy większym jednak stężeniu hormony powodują obumieranie roślin.

Granica stężenia roztworu, przy którym działa on jeszcze dodatnio, a następnie pozbawia już działań ujemnie, jest u różnych roślin odmienna. Zboża na ogół wytrzymują stosunkowo silne stężenia roztworu, które jednak jest niszczące dla takich chwastów jak ognica, gorczyca, jaskier, osset itp. Chwasty bardziej odporne, chociaż nie giną natychmiast, nie są w stanie już wydawać nasion. Zaletą środków hormonalnych jest również to, że stosujemy je w ilości 1 do 2 kg na hektar, podczas gdy środki chemiczne trzeba stosować w bardzo dużych ilościach.

W produkcji środków hormonalnych do niszczenia chwastów produkuje Związek Radziecki. Wyrabia się tam znakomite hormony, oznaczone znakami 2A-Du oraz 2M-Ch i inne. Wielkie zasługi przy pracach nad wytworzeniem środków hormonalnych i ich stosowaniem położył uczyony ukraiński, Mikołaj Chodolny, członek Ukraińskiej Akademii Nauk.

W Polsce zaczęto również produkować tego rodzaju hormonu na razie dla celów doświadczalnych. Hormony stosuje się w postaci odpowiedniego roztworu, którym opryskuje się pola za pomocą opryskiwaczy motorowych, konnych lub nawet ręcznych. Ostatnio zaprowadzono w Związku Radzieckim opryskiwanie pól hormonami przez samoloty. Dało to doskonałe wyniki. Po jednym takim „pieleniu” samolotowym 4/5 chwastów glinie całkowicie, reszta zaś jest niedolna do wytworzenia nasienia. Jeden samolot może w ciągu dnia spryskać 100 ha pól, a więc tym samym zastępuje co najmniej prace 1000 ludzi.

w tym wielkim, patriotycznym czynie był tak powszechny jak nigdy dotychczas. Wartość zobowiązań inteligencji wyraża się w wielu milionach złotych. Ale wagę tego czynu nie mierzy się tylko złotówkami, lecz wartością twórczego wysiłku i serdecznej troski o dobro naszej gospodarki, o silę naszego kraju. Miniony okres raz jeszcze dobitnie wykazał, iż inteligencja idzie ramię w ramię z klasą robotniczą, że interesy i ideały klasy robotniczej są jej drogą i bliskie.

Zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja podjął cały nasz świat naukowy. Dotyczyły one opracowania nowych podreżników, ukończenia przed terminem rozpoczętych prac naukowych, a przede wszystkim szły w kierunku rozwiązania najpilniejszych problemów naszej gospodarki, opracowania nowych metod produkcji niektórych artykułów.

Dzięki zobowiązaniu naukowców z Instytutu Chemii Ogólnej — wytworzenia nowego katalizatora dla fabryki włókien sztucznych w Gorzowie — będzie mógł być usprawniony proces produkcyjny w tych zakładach. Również dzięki wykonaniu zobowiązań przez ten Instytut lepiej i więcej mogą produkować Zakłady Chemiczne „Rokita”. Dzięki nieustannemu zacieśnianiu więzi nauki z przemysłem — czemu dają wyraz zobowiązania — dzięki serdecznej trosce naukowców o rozwój naszej gospodarki, szybciej i lepiej produkować będą wielkie obiekty przemysłowe planu 6-letniego, szybciej rosnąć będzie warszawskie metro.

Jednym z najbardziej palących problemów naszej gospodarki jest zastąpienie kosztownych surowców zagranicznych surowcami krajowymi. I w tym wypadku również, dopomaga naszej gospodarce myśl naukowca. Wiele zobowiązań naszych instytucji naukowych i pracowni dotyczyło właśnie opracowania tego zagadnienia. I tak np. pracownicy Zakładu Technologii Chemicznej i Nieorganicznej Politechniki Warszawskiej zobowiązali się do przyspieszenia badań nad wykorzystaniem krajowych surowców mineralnych do produkcji nawozów potasowych.

Potwierdzeniem nierozdzielnej łączności naszej nauki z życiem naszego kraju, z naszym przemysłem były powtarzające się niemal we wszystkich zobowiązaniach naszych naukowców konkretne sposoby nawiązania kontaktu z ruchem racjonalizatorskim czy to przez odczyty, czy przez pracę w gabinetach technicznych i klubach. Cenną inicjatywę wykazali pracownicy Zakładu Chemii Uniwersytetu Toruńskiego, którzy odbyli naradę z załogą Inowrocławskich Zakładów Sodowych, poświęconą sposobom podniesienia jakości produkcji tej fabryki. Tych form współpracy nie wolno zgubić. Trzeba, aby kontakt z zakładami pracy, z klubami racjonalizatorskimi nie był jedynie „od święta”, w momentach kiedy cały kraj zobowiązaniami uświetnia uroczystość państwową, lecz by przerosł się w stałe pozytywe w planie prac wszystkich instytucji i zakładów naukowych.

W gabinetach naukowych i pracowniach powstało w dniach Wielkiego Czynu wiele metod rozwoju naszego przemysłu. A w zakładach produkcyjnych inżynierowie i technicy ramię w ramię z robotnikami walczyli o to, aby ich zakład pracował szybciej, lepiej i oszczędniej. Walczyli o to zarówno przez realizowanie swych indywidualnych zobowiązań jak i przez nieustanną pomoc udzielaną robotnikom w trakcie wykonywania zobowiązań.

Zobowiązania naszych inżynierów i techników dopomogły w wielu wypadkach do rozwiązania szeregu nowych problemów produkcyjnych. Pozwoliły na wprowadzenie nowych urządzeń, na zastosowanie nowych aparatów, w dużym stopniu przyczyniły się do zwiększenia stopnia mechanizacji naszych

zakładów, umożliwiły również bardziej racjonalne wykorzystanie surowców i narzędzi. Np. pracownicy działu głównego technika w Zakładach Chorzowskich podjęli się wykonania instalacji kondensatora wodnego, której to pracy nie chciała się podjąć żadna firma. Pracownicy działu mechanicznej kopalni „Murki” opracowali i zmontowali w ramach zobowiązań urządzenie transportowe do odstawy węgla z sortowni poza teren kopalni. Trzej młodzi inżynierowie z Zakładów Starachowickich opracowali aparat, który przedłuża czas pracy narzędzi skrawających metodą anodowo-iskrową.

Okres zobowiązań był dla naszych zakładów pracy okresem ciężkiej i trudnej walki o wykonanie podjętych zadań. W ogniu tej walki cementowała się więź między robotnikami a inżynierem, połączyła ich wspólna troska o wykonanie zobowiązań, połączyła ich walka z trudnościami, która toczyła się zarówno przy warsztatach i w brigadach racjonalizatorskich, jak i w biurach technicznych zakładów. Robotniczej trosce o dobro zakładu, o dawanie ze swego warsztatu największej ilości produkcji najwyższej jakości spieszyło na pomoc doświadczenie inżyniera i jego znajomość zagadnień technicznych.

Oto np. na budowie Nowej Huty inżynierowie umożliwili wykonanie zobowiązań załogi, opracowując system transporterów w miejsce zepsutej kopalni. Wszędzie, gdzie groziło niedotrzymanie terminów, przestój, awaria, tam byli nasi inżynierowie, kierownicy zakładów, personel techniczny.

Nawiązanie serdecznej współpracy między robotnikiem i inżynierem jest jedną z najcenniejszych zdobyczy Wielkiego Czynu. Nie wolno, aby teraz więź ta została rozluźniona. Tak jak nie wolno, aby zostały zagubione inne do świadczenia okresu zobowiązań...

„Cenimy naszych inżynierów i techników — mówił towarzysze — cenimy naszą twórczą inteligencję, która tyle się przyczyniła do sukcesów Polski Ludowej. Chcemy, aby byli obojętni szacunkiem i uznaniem”. Ostatnie miesiące i tygodnie dowiodły, że nasi inżynierowie i technicy w pełni na ten szacunek zasługują. Trzeba, aby słowa towarzysza Bieruta przysłuchiwały im w każdym dniu ich pracy.

K. N.

WSZECHNICA RADIOWA — drogą do wiedzy i awansu społecznego

W bieżącym roku Wszechnica Radiowa rozpoczęła czwartą rolę swojej pracy. Wszechnica Radiowa jest uczelnią robotników i chłopów. Wychowuje ona ludzi pracy w duchu światopoglądu marksistowskiego, wyzwala ją z masy pracującej spod wpływu wstępczności i zaborców.

Wszechnica Radiowa umożliwia szerokim rzeszom budowniczych Polski Ludowej korzystanie ze skarbnicy wiedzy i kultury. Uczy zrozumienia zasadniczych praw rządzących przyrodą i społeczeństwem ludzkim.

Tematyka wykładów jest obszerna. Kurs I obejmuje: rozwój społeczeństwa ludzkiego, naukę o Polsce współczesnej, historię Polski i kultury polskiej, przyrodę.

Przedmiotem kursu II jest materializm dialektyczny i historyczny, historia ruchu robotniczego, ekonomia polityczna, historia literatury polskiej, przyrodnicze podstawy poglądu na świat, nauka o świecie.

Sluchacze Wszechnicy Radiowej dowiadują się o tym jak kształtowała się Ziemia, jak powstała i rozwijała się życie na Ziemi, jakie miejsce w przyrodzie zajmuje człowiek, jak rozwijały się stosunki społeczne, dowiadują się o postępach i demokracjach tradycjach naszego narodu.

Tragiczne są statystyki obejmujące tysiące nieszczęśliwych wypadków wywołanych piąństwem. To słyszymy o murarzu, który spadł zamrożony alkoholem z rusztowania; to znów o kierowcy, który pod wpływem alkoholu spowodował katastrofę, raniąc przechodniów; to wreszcie dowiadujemy się o młodościach przestępcach, chuliganach, których wódka zdemoralizowała i pchnęła na drogę rozbójcu, kradzieży, rabunku.

Skutki alkoholizmu nie dają się określić wyłącznie ilością nieszczęśliwych wypadków, kalectwa. Ten straszny nałóg wypacza charakter, osłabia zdolność do pracy, rozbił życie rodzinne, sprawia, że niejednokrotnie ludzie, którzy byłby pożyteczni, wartościowi, stają się dla społeczeństwa ciężarem.

Porozmawiajmy z przedstawicielem rady zakładowej fabryki, huty czy kopalni a dowiemy się, że właśnie wódka jest główną przyczyną łamania dyscypliny pracy, że ci, którzy nałogowo piją nie podnoszą swych kwalifikacji, a tym samym i zarobków, stając się często w dół, pracując coraz gorzej, zaniedbując swe obowiązki, skazując niejednokrotnie swe rodziny na nędzę i głód. Plaga pijaństwa, którą odziedziczyliśmy po burżuazyjnych rządach i po latach okupacji, jest zagadnieniem niezwykle palącym.

Państwo Ludowe w trosce o człowieka pracy, o zdrowie moralne i fizyczne społeczeństwa — nie od dziś walczy z tą groźną plagą społeczną. Wielkie fundusze przeznacza się na poradnie przeciwoalkoholowe, które powstają we wszystkich miastach powiatowych. Surowe kary administracyjne, nakładane na pijących przy pracy, na kierowców, znajdujących się podczas służby pod wpływem alkoholu — to jeden ze środków walki. Poszczególne rady narodowe wprowadziły przepisy ograniczające czas i miejsce sprzedaży wódki. Ostatnio, w celu ograniczenia spożycia wódki, Prezydium Rządu uchwaliło znaczne podniesienie cen napojów alkoholowych, co — jak świadczą meldunki napływające z terenu — wywołało od razu zmniejszenie ich spożycia. Np. z Łodzi donoszą, że w ciągu ostatnich dni sprzedaż wódki zmniejszyła się niemal o 60%.

Ale wszelkie zarządzenia natury administracyjnej nie odniosą pożądanego skutku, jeśli nie będą poparte przez całe społeczeństwo. Musimy zrozumieć, że nie wolno rea-

gować na widok pijanego awanturnika pobłażliwym uśmiechem, że nie wolno obojętnie przechodzić koło pijanego wyrostka, ubliżającego konduktora w tramwaju, ekspedientce w sklepie. Nie wolno stawać w obronie pijaka, gdy ingerują funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Taka tolerancja osłabia walkę z alkoholizmem, czyni ją mniej skuteczną.

Toteż zarówno związki zawodowe, jak i inne organizacje społeczne muszą podjąć szeroką akcję uświadamiającą. Muszą tłumaczyć, jak szkodliwym i społecznie szkodliwym jest nałóg alkoholizmu, muszą zaktywizować społeczne komitety do walki z alkoholizmem, które w większości wypadków, choć istnieją już od dwóch lat, nie przejawiają żadnej działalności.

Komitety te mogą i powinny odegrać dużą rolę w walce z alkoholizmem, zarówno na terenie zakładu pracy, jak i w komitetach blokowych. One to powinny bacznie, aby personel uspołecznionego handlu

przestrzegał przepisy, ograniczające sprzedaż alkoholu; one powinny kontrolować, czy pracownicy spółdzielni nie załatwiają poza zwykłą kolejką kupujących wódki.

Plagi pijaństwa nie można opowiadać wyłącznie zarządzeniami administracyjnymi. Trzeba przez systematyczną pracę wychowawczą, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, upowszechniać z jednej strony przekonanie o szkodliwości alkoholu, o zgubnych skutkach pijaństwa, z drugiej zaś strony — wyrabiać w masach pracujących potrzebę kulturalnej rozrywki, przyciągać pracowników do dobrze pracującej świetlicy, do kolekcji artystycznych i sportowych, rozbudzać zainteresowanie książką, teatrem, kinem.

Tylko wówczas, gdy nie zaniechamy żadnych środków, wiodących do zmniejszenia spożycia alkoholu, gdy do walki z pijaństwem stanie całe społeczeństwo — praca ta da pożądane wyniki.

DOROTA KLUSZYŃSKA



Najlepszy rębacz chodników w górnictwie polskim — Szczepan Biaut z kopalni „Niwka” — w życiu domowym.

CAF — fot. Tym'ski

JAK WYKONALIŚMY PLAN

W pierwszych dniach marca br. uruchomiliśmy maszynę przeciągarkę. Długo na niej jednak nie pracowaliśmy, gdyż po operacji kilku sztuk łamaliśmy się przeciągacze. Obok na innej maszynie „Klink” dokonywano obróbki złącz krótkich. Gdy wszelkie próby nie dawały wyników i przyczyn łamania się przeciągacze nie mogliśmy ustalić zastanowiliśmy się czy nie dałoby się dokonać operacji złącz długich na maszynie „Klink”.

Plan produkcyjny przypadał na wydział P3 był

dość wysoki — a tu już jest druga połowa miesiąca. Jeżeli nie wykonamy planu — nie dostarczymy złącz — wówczas i taśma stanie.

Z moją propozycją udałem się do kierownika wydziału P3. Wspólnie uradziliśmy, że spróbować można.

Przy próbie pomogło mi kierownictwo wydziału oraz pracownicy FN. Ponieważ złącza muszą przejść przez cztery operacje, pierwsze próby robiłbym dwiema operacjami. Wyniki były dobre. Po trzech dniach przeprowadziliśmy próbę dalszych dwóch operacji. Wyniki były wspaniałe. Aż tu znów pech — zepsuła się maszyna. Staliśmy dwa tygodnie.

Przed zepsuciem maszyny podjęliśmy zobowiązanie, że plan na miesiąc kwiecień wykonamy przed terminem — a tu postój maszyny zagrażał zatrzymaniu taśmy. A my przecież podjęliśmy zobowiązanie Bierutowskie i 1-majowe.

Było to 20 kwietnia br. W porozumieniu z majstrzem Rybczyńskim pracę rozłożyliśmy na dwie zmiany po 12 godzin. Zaczęła się mozolna praca, wysiłek z czasem — kto zwycięży, praca naszych rąk, czy niewiara w siły. Dyrekcja sądziła, że wszystko stracone — plan i zobowiązanie nie wykonane, taśma trzeba zatrzymać.

Wyniki nie dały na siebie czekać długo — zwyciężyła wiara we własne siły. Plan wykonalny w dniu 30 kwietnia br. W okresie tych wysiłków, będąc w magazynie zobaczyłem pewną ilość walców pędnych, które zostały zbrakowane. Wspólnie z majstrzem ob. Rybczyńskim wszystkie obejrzelśmy i zaczęliśmy kombinować. Części niełatwe zastąpiłem nowymi, inne naprawiono, w ten sposób uratowaliśmy 20 walców oszczędzając 4 tys. złotych.

Muszę stwierdzić, że w pracy tej nabrałem doświadczenia — podejmując się pracy, trzeba wierzyć w swe siły. Tak też uczyniłem — plan wykonalny w terminie, produkcja nie straciła.

Wszakże Jakkolwiek słuchacze pracują na wielkim obszarze lasu około 400 ha, są więc od siebie oddaleni i mieszkają zdaleka od świetlicy, np. ob. Stanisław Mała w Pałagwie mieszka 7 km. od świetlicy, ob. Stanisław Bojar w Tarczkach Brodzkich (4 km. od świetlicy), czy np. Władysław Margala w Budach Brodzkich (3 km. od świetlicy) — zbierają się systematycznie i z dużym zainteresowaniem bardzo żywo dyskutują przebiegającą tematykę. Wszyscy słuchacze koła mają skrypty, z których przygotowują się. Zebrania szkoleniowe odbywają się w pięknej świetlicy w Maroulach, zaopatrzonej w radiodbiornik i czasopisma.

Podobnie pracuje również koło Wszechnicy Radiowej w Lubieni (pow. Starachowice), którego kierownikiem jest ob. Karol Zieliński, i wiele, wiele innych.

W najbliższym czasie od czerwca br. liczne koła Wszechnicy Radiowej w Kielecczynie przystąpią do egzaminu w sesji wiosennej.

Egzamin będzie sprawdzianem całorocznej pracy słuchaczy, świadectwem ich rocznej stałej i pogłębiającej się świadomości politycznej, drogą do dalszych awansów.

ALEKSANDER CZERNECKI
Kier. Wojewódzkiego
Oddziału
Wszechnicy Radiowej
w Kielecach

TADEUSZ PAFIAN
ustawiacz Fabryki
Samochodów Ciężarowych
w Starachowicach

23

M
A
J
A

PIĄTEK

Wschód słońca 3.30, zach. 10.36. 1871 r. — poległ gen. J. Dąbrowski jeden z organizatorów powstania styczniowego, dowódca wojsk Kołomyj Paryskiej.

PROGNOZA POGODY

Dość pogodnie, w godzinach rannych zamglenia. Temperatura w ciągu dnia od +12 do +18 st. W nocy od +3 do +5. Miejscami, jeszcze przymrozki. Wiatry słabe północno-zachodnie i zachodnie.

TEATR

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO — sztuka Simońowa „Tak będzie“.

KINO

„MOSKWA“ — film prod. czechosłowackiej pt. „Wesoła trójka“.
„WARSZAWA“ — film pt. „Zaczynaj Korynny Smidt“.

APEKI

Apteka Spółczna Nr 3 (Plac Partyzantów 16).

WYSTAWY

Muzeum Świętokrzyskie: Wystawa „Martyńskie i Wystawa Książki i Prasy“.

TELEFONY

13-12 — Milicja Obywatelska
0 — Pogotowie Ratunkowe
8 — Straż Pożarna.

RADIO

INFORMACJE

15.25 Program dnia 16.00 Dzieńnik popołudniowy 19.50 Stan pogody 20.00 Dziennik wieczorny 20.26 Wiadomości sportowe 20.50 Odpowiedzi „Fali 49“ 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

NAUKA

6.10 Wszelchnia Radiowa wykł. z cyklu „Historia międzynarodowego ruchu robotniczego“ pt. „Zagarnięcie władzy przez faszyzm w Niemczech“.

AUDYCJE SŁOWNE

5.10 Audycja dla wsi. 8.00 Audycja dla klas starszych szkół podstawowych 8.55 Dla klas I i II — „O Janku wędrowniku“ 10.10 Audycja dla przedszkoli 10.55 Audycja literacka 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.30 Audycja dla wsi 15.30 Audycja dla świetlic wiejskich — „Tajemnica jeziora“ 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami“ 18.00 „Na szerokim świecie“ 18.50 „O tym i o owym“ — audycja Jacka Wolowickiego 19.45 Audycja dla wsi 22.10 Felieton.

MUZYKA

5.20 Koncert poranny. 6.30 Muzyka 7.20 Pieśni różnych narodów 8.35 Tańce i pieśni ludowe. 8.20 Utwory Niccolò Paganiniego. 9.20 Dla klas III i IV — „Uczmy się śpiewać“ 9.40 Muzyka rozrywkowa. 10.30 Pieśni o wiosnie 11.52 „Zwycięzcy sztandar“ — pieśń 12.15 Muzyka 12.45 „Na swobodzie“ 16.20 „Muzyka radziecka“ — audycja słowno - muzyczna w opracowaniu dr. Zofii Liszy 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.20 Pieśni w transkrypcjach fortepianowych w wyk. Władysława Kedzy 19.00 „Arzydzieła muzyczne dla wszystkich“ 20.50 Świątobław Obretenow: „Walka o pokój“ — suita w wykonaniu Państwowego Chóru i Orkiestry Radiu Bułgarskiego pod dyrekcją kompozytora. 20.45 Koncert symfoniczny 22.20 „Na dobranoc“.

Audycje w języku polskim w Radiu Moskiewskim

W okresie wiosenne - letnim 1952 r. Radio Moskiewskie nadal następuje audycje w języku polskim (czas polski).

w godzinach 11.15—11.30 na falach krótkich w paśmie 19 m, 23 m i 31 m.

w godzinach 17.30—18, na falach krótkich w paśmie 31 m oraz na fali średniej w paśmie 216 m.

w godz. 13.30—20, na fali średniej w paśmie 256 m oraz na fali długiej 1058 m.

w godz. 21—21.30 na fali średniej w paśmie 256 m oraz na fali długiej 1058 m.

w godz. 22.30—23, na falach krótkich w paśmie 49 m, na fali średniej w paśmie 256 m, oraz na fali długiej 1058 m.

Z narady młodzieżowego aktywu świetlicowego

OSIĄGNIĘCIA KULTURALNE HUFców »SP«
przepustką na Złot Młodych Przewodników

W ub. niedzielę odbył się w Kielcach Wojewódzki Zjazd młodzieży ZMP-owskiej zrzeszonej w PO „Służba Polsce“, poświęcony współzawodnictwu przedzłotowemu aktywu świetlicowego. Zjazd nie zgromadził wprawdzie wszystkich zaproszonych kierowników świetlic i domów kultury, nauczycielstwa wiejskiego i działaczy oświatowych ZSCh, mimo to jednak dyskusja, wykazując wiele niedociągnięć i braków pracy kulturalnej w terenie, pomogła ustalić formy jej usprawnienia.

Referat tow. kpt. Palucha przedstawił na tle dokonujących się w naszym kraju przeobrażeń społecznych i gospodarczych, udział młodzieży z hufców i brygad „SP“ w pracach świetlic, bibliotek i zespołów wiejskich, w wykorzystywaniu tych ośrodków do krzewienia nowej socjalistycznej kultury. 208 zespołów świetlicowych, w tym 74 wiejskie pracują pod kierownictwem junaków. Niektóre z nich, w Przysusze, Lelowie, Szańcu, Bodzentynie i Bejsceach, mają duże osiągnięcia w przygotowaniu zespołów do eliminacji powiatowych, inne pokonują

jeszcze trudności, jakie sprawia organizowanie grup kulturalnych, wybór właściwego repertuaru, wzmocnienie zespołów recytatorskich i wykorzystywanie elementów twórczości ludowej. Podobne trudności natury organizacyjnej mają zespoły dobrego czytania, z których 532 prowadzi junacy, z czego 237 na wsiach woj. kieleckiego.

Realizacja przedzłotowych zobowiązań przedzłotowych przyniesie około 300 nowych zespołów artystycznych i 300 kółek dobrego czytania. Ambicją junaków jest utworzenie tych ośrodków w każdej gminie, spółdzielni produkcyjnej, PGR-ze i POM-ie w Kielce.

Nowe zespoły pieśni i tańca, orkiestry i kapele ludowe, organizowane na wzór wielkiego zespołu Komendy Wojewódzkiej „SP“ — we Włoszczowie, Busku, Opatowie, Pińczowie i Starachowicach, otrzymują komplety instrumentów, i staną się na pewno wzorem dla zespołów muzycznych w powiatach.

Plan pracy hufców na okres wiosenno - letni ustalony zo-

stał pod znakiem współzawodnictwa złotowego. W realizacji swych zadań produkcyjnych brygady „SP“, pracujące od kilku tygodni na różnych obiektach przemysłowych, osiągnęły już 189 i więcej procent norm. Uzyskanie podobnych sukcesów w pracy kulturalno - oświatowej jest celem zdwojonych wysiłków młodzieży.

Apel rzucony do młodych kierowników świetlic, uczestników zespołów, nauczycieli wiejskich i działaczy ZSCh, mówi: „Rozpiewajcie naszą młodzież w mieście i na wsi, wyzwalając jej ogromną energię do współzawodnictwa złotowego“. Aby ten cel osiągnąć, trzeba pracę kulturalną w hufcach wiązać ze szkoleniem ideologicznym, z planami produkcyjnymi wsi, z aktualnymi zagadnieniami terenu. Trzeba na atrakcyjne zbiórki, występy i imprezy częściej zapraszać młodzież z fabryk i zacieśniać przyjaźń junaków ZMP-owców z młodzieżą niezorganizowaną.

Gazetki ścienne drużyny, plutonu i hufca, poświęcone tematyce złotowej, wyróżniają się kolektywem redakcyjnym jak najbardziej idącej pomocy. Zwiększona prenumerata prasy młodzieżowej, ożywienie ruchu korespondentów wiejskich i zakładowych, szeroki

udział w dyskusji na łamach „Sztandaru Młodych“ umożliwił kandydatom na złot opracowanie programu wielkiej lipcowej uroczystości.

Do prac kulturalnych, zorganizowanych na zasadach współzawodnictwa, trzeba włączyć również więcej dziewcząt, zachęcając je do udziału w atrakcyjnych konkursach na haft regionalny, wycinanki i t.p. elementy dekoracyjne oparte na motywach twórczości ludowej.

Jak wynika z wypowiedzi dyskusyjnych, pracę w terenie i osiąganie dobrych wyników uradnia m. in. brak pomocy i opieki zarówno politycznej, instrukcyjnej, jak i gospodarczej oraz rozbieżność planów instytucji i organizacji, grupujących się często w jednej świetlicy i pracujących z tymi samymi ludźmi.

Dlatego wydaje się, że naradę tę należy jak najrybniej powtórzyć, zapewniając obecność wszystkich kierowników świetlic i domów kultury, nauczycielstwa i aktywów wiejskiego. Tylko wtedy, po obszernej, wielogłosowej dyskusji można będzie ustalić konkretne formy pomocy dla młodych działaczy kulturalno - oświatowych, usunąć wiele bolączek i zapewnić dobry start i dobre wyniki współzawodnictwa przedzłotowego. (1J)

ZJAZD ZSS

25 bm. o godz. 11 odbędzie się w Kielcach w lokalu Prezydium WRN (na Zamku) Okręgowy Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców.

W programie obrad przewidziano między innymi sprawozdanie z działalności ZSS w roku 1951 i wytyczne na rok 1952 oraz rozdanie nagród dla aktywistów samorządowych i przewodników we współzawodnictwie.

Pod adresem DOKP

w Lublinie

Uruchomić pociąg z Kielc do Radomia

Po ukazaniu się w naszym piśmie letniego rozkładu jazdy PKP napływają do Redakcji liczne listy od Czytelników, w których poruszają oni sprawę uruchomienia pociągu osobowego Kielce-Radom odjeżdżającego z Kielc o 9-tej rano (poc. Nr. 14).

Na pozytywne rozwiązanie tej sprawy czekają zarówno mieszkańcy Kielc jak również osiedli położonych na linii Kielce-Skarżysko. Należy zaznaczyć, że chęć z Kielc udać się przed południem do Skarżyska można korzystać tylko z pociągu o 6-tej rano lub później o 12-tej w południe. Trzeba również zapewnić dogodne połączenie kolejowe wczasowiczom niedzielnym, pragnącym wolny dzień spędzić na łonie przyrody w pięknych okolicach Zagnańska, Łącznej czy nad jeziorem rejsowym, w pobliżu którego otwarto przystanek kolejowy.

Mamy nadzieję, że DOKP w Lublinie uczyni zadość szlachetnym prośbom ludzi pracy i uruchomi przewidziany w rozkładzie jazdy pociąg.

Pod adresem DOKP w Lublinie

Jedynym „jasnym punktem“ w kompleksie pomieszczeń dworca kieleckiego jest świetlica. Bardzo tam przyjemnie, przede wszystkim zaś czysto. Estetycznie i z gustem wykonane dekoracje z papieroplastyki stwarzają miłą, przyjemną atmosferę. Czyste, fornirowane stoliki są nieustannie obleżone przez przejeżdżnych, zajętych czytaniem gazet, książek i gramii towarzyskimi. Zaopatrzenie świetlicy w książki i pisma jest wystarczające. Znajdują się tu gazety polskie i radzieckie, tygodniki ilustrowane, czasopisma kulturalno-naukowe. Świetlica posiada także kiosk z książkami.

Mamy tylko jedną bolączkę — stwierdza tow. Pawlik — kierownik świetlicy. — Od dłuższego czasu DOKP w Lublinie i zawiadowca stacji obiecują nam naprawę wentylatora w świetlicy. Sprawa ta nie została jednak załatwiona do tej pory. Podobnie jest z radiem. Linie radiowe łączą się z telefonicznymi, co utrudnia i zniekształca odbiór. O wiele gorzej przedstawia się hall główny i poczekalnie na dworcu kieleckim. Brudne, odrapane ściany, zaniedbana posadzka, brak ławek i krzeseł dla podróżnych — oto obrazek wcale nie wesoły. Czy wie o tym DOKP? A jeżeli tak, to dlaczego toleruje ten stan rzeczy? Przede wszystkim należy zmienić wygląd poczekalni, ławki służą do siedzenia, a nie do spania. Zdarzają się wypadki, że niektórzy pasażerowie układają się wygodnie na ławkach — jak na łożu — podczas gdy inni siedzą na ziemi lub „blakają“ się godzinami w poczekalniach. Sprawa ta winni się zainteresować funkcjonariusze SOK. (str.)

ostatnio funkcjonariusze MO zatrzymali kilkunastu pijaków, którzy będąc w stanie nietrzeźwym zakłócał w naszym mieście spokój publiczny. Zatrzymanymi „posiedzieli“ w komisariacie aż do wytrzeźwienia. Za zakłócenie spokoju publicznego zapłaćka grzywnę.

A oto lista „bohaterów“: Jan Gad, zamieszkały przy ulicy Karczówkowskiej 38, Józef Kael — Bocianek 64, Tadeusz Subocz — Wojska Polskiego 82, Bronisław Ciał — z gromady Miasowa, gmina Brzegi, pow. Jędrzejów, Mieczysław Smolarczyk — Kwiatowa 15, Erwin Trycz — Bocznica 14, Zygmunt Bondera — Zabia 3, (nie mogą trafić do domu zasnął „snem sprawiedliwego“ na ulicy, skąd wprowadzono go do komisariatu), Stefan Nowak — gromada Zalesie, gm. Korzecko, pow. Kielce, Jan Skalski — Wesoła 53, Tadeusz Wołjasek — Biesag 58, Zygmunt Kaczorowski — Słowackiego 13, Witold Wójcik

AKTYWNI PIJACY

Wygoda 17, Stanisław Gąsiec — Zagórska 1, Marian Sołtyś — Daszyńskiego 7, Kazimierz Kupiec — Stalina 33, Henryk Kurek — Stalina 33, Stanisław Posolek — Stalina 33, Stefan Abram — Daszyńskiego 107, oraz Kazimierz Szefer, który będąc w stanie silnego zamroczenia alkoholowego, został wymalowany czarną farbą przez nieznaną osobnik. W tym stanie „spacerował“ o godz. 23 po dworcu kolejowym i ulicy Sienkiewicza, wzbudzając zrozumiałą sensację. Wesoła zabawę przerwał mu funkcjonariusz MO, odprowadzając go do komisariatu.

Ci wszyscy „aktywni“ pijacy — rujnujący swoje zdrowie i swoje rodziny, są przecież chyba pracownikami zakładów i instytucji państwowych. Trzeba, aby te zakłady i instytucje, które mają TAKICH pracowników, aby rady zakładowe i organizacje masowe tych instytucji, zainteresowały się ich trybem życia i wyciągnęły ostre konsekwencje społeczne i służbowe.

Pod włos SYZYFOWE PRACE czyli kilka słów pod adresem Prezydium MRN w Kielcach

Może się to komu wyda dziwne, ale legendarny Syzyf żyje, tylko zamiast jak w legendzie, toczy pod górę wielki kamień, pracuje... w Kielcach przy przeprowadzaniu różnych inwestycji „podziemnych“, na skrzyżowaniu ulic M. Buczka i Czarnowskiej, Robi jednak wypadki i na inne ulice. Od 8 miesięcy mamy możliwość śledzić, jak się biedaczek męczy; co zakopie „chore miejsce“ i wszystkim się zdaje, że robota nareszcie skończona, to znów po pewnym czasie musi rozpocząć, o kilka metrów dalej. I tak w kółko. Jeżeli wypadła mu przesieść się gdzieś dalej, nie troszczy się o to, w jakim stanie pozostawia ulicę i chodnik — i nic dziwnego — do gdy wróci musi przejechać znów rozpocząć to miejsce, nie będzie więc potrzebował przynajmniej wyjmować płyt. Zrobił tak np. w przemyku między ulicą Buczka a 1-go Maja, gdzie przejście pod „wybiegającym“ na chodnik murem i tak było trudne, a teraz jest w ogóle niemożliwe.

jednak być objęte jakimś terminem, a nie trwać w nieskończoność. Roboty ziemne nie są dla nikogo rewelacją, prowadzi się je w różnych miastach. Jeżeli w Kielcach każde położenie 10 metrów rury jest katastrofą, której skutki trzeba znieść mieszkańcom, to jest to tylko wynik nieudolnej organizacji i niedbałości ze strony przedsiębiorstwa, przeprowadzającego roboty oraz braku kontroli ze strony władz miejskich. Dziwić się należy, że zagadnienie, o którym pisało się niejednokrotnie i które jest wielką bolączką naszego miasta, w Prezydium MRN nie znajduje należytego odzwiercudlenia.

Bardzo nam żal Syzyfa, jak wszystkich ludzi, których trud nie daje wyników i którzy, jak myśz w pułapce, terczą się ciągle w kółko, zamiast iść naprzód. Jednakże żal nam także — siebie. Za jakie grzechy bowiem mamy miesiącami łamać nogi, wpadać do doły (jeżeli nie pod samochód) i być uciążliwym błotem po pas? Zapraszamy ciekawych na ul. Dzierżyńskiego, go, gdzie Syzyf właśnie zaczął działać. Przed trzema tygodniami wykopano rów w chodniku, ustawiono rury, zakopano i... teraz czekamy kiedy będzie wrócił Syzyf, aby zdjąć znów rów rozpocząć.

Prezydium MRN wyjaśniło nam kiedyś, że nie można płyt ułożyć od razu, gdyż ziemia musi się OSUNĄĆ. Powinno to

TABELA WYGRANYCH 4 Krajowej Loterii Pieniężnej

Table with columns for prize amounts (40,000, 20,000, 10,000, 5,000, 2,000, 1,000 zł) and winning numbers. Includes sub-section 'Wygrane a 400 zł.' with a list of smaller prizes.

Dalszy ciąg wygranych podamy jutro.

Advertisement for 'Słowo Ludu' newspaper, listing the editorial board and contact information for the editorial office.

